

HISTORIA I SPOŁECZEŃSTWO

Tomasz Gajownik

PODPUŁKOWNIK DYPLOMOWANY ANDRZEJ CZERWIŃSKI  
I JEGO RAPORT Z 1933 ROKU O SYTUACJI  
POLITYCZNO-WOJSKOWEJ W CZECHOSŁOWACJI  
ORAZ WARUNKACH I MOŻLIWOŚCIACH PRACY ATTACHATU  
W PRADZE

Okres kształtowania się państwa polskiego w latach 1918–1920 cechował się licznymi konfliktami i napięciami, zarówno w sferze polityki wewnętrznej, ale co nie mniej istotne, jeśli nie ważniejsze – w polityce zagranicznej. W wymiarze kontaktów z bezpośrednimi sąsiadami dominowały spory o charakterze terytorialnym, ale także i ideologicznym, bo wojna z bolszewicką Rosją była czymś więcej niż tylko walką o granice. Wydawać by się mogło, że w obliczu wrogiej postawy ze strony Niemiec, bolszewików i „białych” Rosjan oraz obawiających się polskiej okupacji władz Republiki Litewskiej, jednym z potencjalnych sojuszników w regionie mogła okazać się Czechosłowacja. Tak się jednak nie stało. Na charakterze stosunków dwustronnych zaważyła sprawa zajęcia przez wojska czechosłowackie Zaolzia i Śląska Cieszyńskiego<sup>1</sup>. Nie był to jedyny powód chłodnych relacji między oboma krajami. Politycy czechosłowaccy postrzegali bowiem swe państwo jako czynnik polityczny, dominujący w tej części Europy<sup>2</sup>. Identyczne zdanie, ale w kontekście Rzeczypospolitej,

---

<sup>1</sup> M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, wyd. 2, Warszawa 2003.

<sup>2</sup> A. Essen, *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918–1932*, Kraków 2006, s. 22; A. Szczepańska, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1933*, Szczecin 2004, s. 34.

miał Józef Piłsudski. Oba kraje „konkurowały” o względy państw Ententy<sup>3</sup>. Na tym polu toczyła się szczególnie ostra rywalizacja, już w trakcie obrad konferencji paryskiej, między polskimi a czechosłowackimi politykami: Romanem Dmowskim i Ignacym Paderewskim z jednej strony, a Edvardem Benešem i Karelem Kramářem z drugiej. Bezpośrednie rozmowy także nie należały do łatwych i przyjemnych<sup>4</sup>. Towarzyszyły im różnego rodzaju uszczypliwości, a nawet awantury<sup>5</sup>. Dla Pragi rozpoczęta wojna polsko-bolszewicka, w przypadku zwycięstwa Polski, mogła oznaczać nie tylko zdecydowane wzmocnienie pozycji tej ostatniej na arenie międzynarodowej, co mogło skutkować powierzeniem jej roli mandatarusza interesów państw Ententy w regionie, ale także potencjalną próbę odzyskania siłą zajętych przez Czechosłowację obszarów<sup>6</sup>. Dla gwarancji bezpieczeństwa państwa, władzom w Pradze zależało także na bezpośrednim sąsiedztwie Rosji, w której upatrywano sojusznika na wypadek ponawiających się niemieckich i węgierskich postulatów rewizjonistycznych<sup>7</sup>. Sprzeczne interesy obu państw dotyczyły także kwestii bezpieczeństwa zbiorowego. Przejawiana w toku rozmów i dyskusji między przedstawicielami państw Europy Środkowo-Wschodniej chęć przeprowadzenia w ramach proponowanych układów wielostronnych prowadziła do wzajemnego torpedowania inicjatyw na tym polu<sup>8</sup>.

Zmieniająca się sytuacja geopolityczna w Europie w ciągu następnych lat wymuszała na obu stronach podjęcie prób przezwyciężenia pryncypialnie postrzeganej zasady wzajemnej nieufności i osiągnięcie porozumienia. Niewątpliwie czynnikiem w obu państwach, który rozumiał potrzebę współpracy była armia. Z obu stron pojawiały się sygnały nawołujące do pojednania i nawiązania głęboko posuniętej współpracy w obliczu potencjalnego zagrożenia ze strony państwa niemieckiego i rosnącego w siłę Związku Sowieckiego. W przeciwieństwie do czynników politycznych,

<sup>3</sup> S.M. Nowinowski, *Polska w dyplomacji czechosłowackiej 1926–1932*, Łódź 2013, s. 321.

<sup>4</sup> A. Szczepańska, *Czechosłowacja...*, op. cit., s. 41–48.

<sup>5</sup> E. Romer, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 146, 422.

<sup>6</sup> A. Essen, *Polityka Czechosłowacji...*, op. cit., s. 23.

<sup>7</sup> S.M. Nowinowski, *Konstatacje i nadzieje. Dyplomacja czechosłowacka wobec kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie (1919–1925)*, Toruń 2005, s. 73.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 47–124; A. Szczepańska, *Czechosłowacja...*, op. cit., s. 87–107.

gros kadry oficerskiej armii czechosłowackiej wywodzącej się z szeregów Korpusu Czechosłowackiego Armii Czerwonej uznawało za przeciwnika równie groźnego, co armia niemiecka. Niestety, także w wymiarze współpracy wojskowej, cieniem na charakter stosunków kładły się wydarzenia z lat 1919–1920.

Wojskowe przedstawicielstwo II Rzeczypospolitej w stolicy Czechosłowacji zostało powołane do życia rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP) nr Ew. I. 53637/II z dnia 11 grudnia 1920 roku<sup>9</sup>. Jednakże faktyczne jego uruchomienie nastąpiło 13 lutego 1921 roku<sup>10</sup>. Powstanie placówki dyplomatycznej nastąpiło w ciągu kilkunastu miesięcy od momentu wymiany not między Paderewskim i Benešem uznających niepodległość oraz suwerenność Polski i Czechosłowacji (28–30 maja 1919 roku)<sup>11</sup>. Na tak późne ustanowienie attachatu, w porównaniu do placówek w innych państwach, wpływ poza bieżącymi wydarzeniami w stosunkach dwustronnych miał także bardziej prozaiczny czynnik, a mianowicie finansowy. Ze względu na fluktuacyjny charakter sieci attachatów wynikający z chronicznego braku wystarczających środków pieniężnych oraz celów strategicznych państwa polskiego, powołanie do życia placówki w Pradze było możliwe dzięki likwidacji analogicznej w Kopenhadze<sup>12</sup>.

Znaczenie i wartość praskiego attachatu dla władz polskich determinowane były, tak jak i w innych przypadkach, obsadą personalną. W tym przypadku, poza osobą pierwszego attaché – podpułkownika Sztabu Generalnego (ppłk SG) Mieczysława Ścieżyńskiego-Wyżła, pozostali attachés nie należeli do czołówki kadry oficerskiej Wojska Polskiego. Można zatem zaryzykować tezę, że stronie polskiej nie zależało na uzyskaniu pogłębionej wiedzy o zamiarach strony czechosłowackiej, a do charakteru stosunków dwustronnych nie przywiązywano zbyt wielkiego znaczenia. Pośrednio świadczą o tym słowa samego attaché, który w jednym z swoich raportów do centrali Oddziału II (wywiad i kontrwywiad) NDWP

---

<sup>9</sup> R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, wyd. 2 popr. i uzupełn., Częstochowa 2014, s. 164; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009, s. 253.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> M.K. Kamiński, *Konflikt...*, op. cit., s. 135–136.

<sup>12</sup> R. Majzner, *Attachaty...*, op. cit., s. 163–164.

domagał się wręcz pomocy w postaci dodatkowego personelu wywiadowczego, bo jak sam twierdził „[...] Robota, która tu jest wprost niesłychanie łatwa...”<sup>13</sup>. Sami Czesi także, w tej sprawie, mieli swoje oczekiwania. W momencie odwołania Ścieżyńskiego liczyli oni, że reprezentantem Wojska Polskiego w stolicy Czechosłowacji zostanie ppłk Bolesław Wieniawa-Długoszowski, co jednak nie miało miejsca<sup>14</sup>. Tym niemniej, jeśli nie władzom politycznym, to przynajmniej Oddziałowi II zależało na obserwowaniu posunięć Pragi, dlatego attachat został obarczony zadaniami śledzenia wszelkich działań władz czeskich (zmuszanie ludności polskiej do opuszczenia Śląska Cieszyńskiego), ścisłej obserwacji ruchów wojsk na Śląsku Cieszyńskim, obserwacji działalności przedstawicieli organizacji ukraińskich w Czechosłowacji. W zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej nakazywano zwrócenie szczególnej uwagi na działalność ruchów narodowościowych: niemieckiego, węgierskiego czy słowackiego; wpływy lewicowe w instytucjach państwowych i w armii, udział wojska w życiu politycznym, skala wpływów francuskich, stosunki z Węgrami i Niemcami. Od połowy lat dwudziestych, praktycznie aż do likwidacji państwa czechosłowackiego w 1939 roku, szczególną uwagę attachés wojskowi RP poświęcali zagadnieniu dwustronnych stosunków Pragi z Moskwą, skali ich współpracy na wielu płaszczyznach – politycznej, gospodarczej i wojskowej<sup>15</sup>.

Przełom lat dwudziestych i trzydziestych przyniósł kolejne ocieplenie w stosunkach dwustronnych w efekcie rosnącego zagrożenia ze strony Niemiec, chociaż jeszcze w 1928 roku Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SG) wyraźnie podkreślał, że „[...] w dziedzinie wojskowo-politycznej nie ma zagadnień wspólnych; istnieją natomiast sprzeczne”, ale z kolei „[...] Czechosłowacja powinna być traktowana jako źródło materiału wojennego; [...] dlatego rozbudowa stosunków wojskowo-gospodarczych już w czasie pokojowym musi być głównym kierunkiem pracy wojskowej”<sup>16</sup>. Być może w duchu tej diagnozy i wytycznych, szczególne

<sup>13</sup> P. Kołakowski, *Między Warszawą...*, op. cit., s. 253.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 262. Kolejno funkcje attaché wojskowego obejmowali: ppłk SG Antoni Durski-Trzaska, ppłk SG Jan Bigo, ppłk dypl. Andrzej Ludwik Czerwiński, ppłk dypl. Bohdan Józef Kwieciński i ppłk dypl. Bronisław Antoni Marian Noël, zob. R. Majzner, *Attachaty...*, op. cit., s. 545–546.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 371–373.

<sup>16</sup> A. Grzywacz, G. Mazur, *Raport o pracach Oddziału II Sztabu Głównego w zakresie dyplomacji wojskowej*, „Zeszyty Historyczne” (paryskie) 1995, z. 111, s. 26.

przejawy odwilży pojawiły się w relacjach między przedstawicielami sił zbrojnych. Jednym z jej aspektów była zmiana na stanowisku polskiego attaché w Pradze, gdzie w lutym 1930 roku, na miejsce dotychczas zajmowane przez ppłk dypl. Jana Bigo, przybył ppłk dypl. Andrzej Ludwik Czerwiński.

Urodzony 11 lutego 1895 roku w Glichowie, w powiecie myślenickim, syn Jana i Agnieszki ze Szczygłów. Uczęszczał najpierw do V Gimnazjum, a następnie I Gimnazjum w Krakowie. Należał do skautingu i Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. 16 sierpnia 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich i otrzymał przydział do tworzącej się formacji artylerii. Służył m.in. w 3. baterii górskiej, a następnie 3. i 1. baterii armat polowych 1. pułku artylerii polowej Legionów Polskich. Przeszedł całą drogę służbową od celowniczego, działonowego do podoficera zwiadu. W tym czasie dwukrotnie awansował: na kaprała i plutonowego. Następnie awansował na ogniomistrza, dowodząc na przemian plutonem lub pełnił obowiązki oficera zwiadu. W wyniku kryzysu przysięgowego został zwolniony z Legionów i wcielony do armii austriackiej. Tam otrzymał przydział do 12. Brygady Artylerii w charakterze instruktora. Następnie skierowany do szkoły oficerów artylerii w Ołomuńcu (1918), skąd został skierowany na front włoski z przydziałem do 12. pułku artylerii polowej. Z początkiem listopada 1918 roku znalazł się w Krakowie, gdzie wstąpił do tworzących się jednostek Wojska Polskiego. Otrzymał przydział do 2. pułku artylerii polowej, gdzie służył początkowo w stopniu chorążego. Brał udział w walkach z oddziałami ukraińskimi. Następnie został mianowany dowódcą szkoły podoficerów artylerii w Przemyślu, gdzie otrzymał w marcu 1919 roku dekret o oficjalnym przyjęciu do WP i rozkaz mianowania na stopień podporucznika artylerii. Kolejne obejmowane przez niego stanowiska wiązały się z pracą sztabową: referenta personalnego w Inspektoracie Artylerii Dowództwa Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego oraz referenta organizacyjno-taktycznego w Inspektoracie Artylerii Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego. Od marca 1920 roku przesunięty do linii – obejmuje dowództwo 4. baterii w 3. pułku artylerii polowej (dawnym 2. krakowskim pułku artylerii). Bierze czynny udział w walkach z bolszewikami. Zmuszony wraz z oddziałem w trakcie odwrotu spod Wilna do przekroczenia linii demarkacyjnej polsko-litewskiej. Powrócił do Polski drogą morską w październiku 1920 roku. Awansowany w tym czasie

dwukrotnie: do stopnia porucznika, a następnie kapitana. Od listopada 1920 roku w Oddziale I NDWP, gdzie równocześnie z pracą zawodową kontynuuje przerwane wcześniej studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które kończy w 1922 roku. W latach 1922–1924 uczestnik kursu w Wyższej Szkole Wojennej. Od 1924 roku skierowany do Oddziału IIIa Biura Ścisłej Rady Wojennej. Początkowo objął funkcję referenta, a następnie kierownika referatu. Z początkiem maja 1926 roku (3) awansowany do stopnia majora SG i równocześnie przeniesiony do Oddziału III Sztabu Generalnego. W 1928 roku został przeniesiony do 28. pułku artylerii liniowej w celu odbycia stażu liniowego. W jego trakcie ukończył kurs dowódców dywizjonu w Centrum Wyszkolenia Artylerii. 4 lutego 1930 roku został oddany do dyspozycji Oddziału II SG i 20 lutego mianowany attaché wojskowym w Czechosłowacji. W trakcie pełnienia swoich obowiązków został awansowany do stopnia podpułkownika dyplomowanego<sup>17</sup>.

Jak już wspomniano, mianowanie nowego attaché zbiegło się w czasie z próbami zbliżenia polsko-czechosłowackiego na kilku płaszczyznach. W sferze wojskowej wyraźną inicjatywę przejawiali wyżsi oficerowie armii czechosłowackiej, którzy w rozmowach z ppłk. Czerwińskim wykazywali istotę współpracy przede wszystkim na polu wywiadowczym oraz współdziałania przez przedstawicieli obu krajów na arenie międzynarodowej. Deklarowano także, że stanowisko armii w kwestii porozumienia ze stroną polską na niwie wojskowej jest pozytywne i tym samym odmienne od stanowiska czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>18</sup>. Przyjmując stanowisko swych interlokutorów za dobrą monetę, polski attaché w tym samym duchu słał swoje raporty do Warszawy. Z ich treści przebija umiarkowany optymizm i nadzieja na przezwyciężenie kryzysu w stosunkach dwustronnych<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> *Polska dyplomacja wojskowa 1918–1945. Personel placówek dyplomatycznych*, t. 4, R. Szymański (red.), współpraca J. Kowalska, Warszawa 2015, s. 36–37. Za pomoc w uzyskaniu dostępu do biogramu ppłk. Czerwińskiego słowa podziękowania kieruję do dra hab. Roberta Majznera z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

<sup>18</sup> P. Kotakowski, *Między Warszawą...*, op. cit., s. 315.

<sup>19</sup> Część raportów attaché wojskowego w Czechosłowacji zostało opublikowanych przez Krzysztofa Kanię w tomie *Polskich Dokumentów Dyplomatycznych za rok 1932*, zob. *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, K. Kania (red.), Warszawa 2011, s. 18–19, 36–37, 96–99, 217–222.

Podjęte rozmowy dwustronne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, bo i przynieść nie mogły. Rozbieżność interesów nie tylko politycznych obu państw była zbyt duża, by przełomu mogły dokonać poczynione przez sfery wojskowe ustalenia. Wyraźnym znakiem faktycznego stanowiska władz w Pradze co do możliwości porozumienia było fiasko wysłanego przez Józefa Piłsudskiego do stolicy Czechosłowacji z poufną misją Eugeniusza Kwiatkowskiego<sup>20</sup>.

Ppłk dypl. Andrzej Czerwiński nie ustawał w próbach zbliżenia obu państw na polu współpracy wojskowej. Jednym z przejawów takiej aktywności był przygotowany przez niego raport z dnia 15 marca 1933 roku, który stanowi treść właściwą niniejszej publikacji. W dokumencie tym kontynuował on wywód na temat bieżącej sytuacji polityczno-wojskowej Czechosłowacji, której ocenę prezentował we wcześniejszych raportach. Polski attaché usilnie podkreślał zarysowujące się zmiany w postrzeganiu sytuacji geopolitycznej południowego sąsiada Polski, wzrastającego zagrożenia ze strony Niemiec, a także korzyści, jakie niosłoby zacieśnienie współpracy z Rzeczpospolitą. W oceni Czerwińskiego władze w Pradze dostrzegały malejącą rolę układów bezpieczeństwa zbiorowego, z kolei w przypadku ewentualnego konfliktu czesko-niemieckiego miała rosnąć pozycja Warszawy jako potencjalnego sojusznika. Ten dość optymistyczny obraz ewentualnych możliwości wynikających z większego zaangażowania się państwa polskiego w sprawy współpracy z czechosłowackim sąsiadem nabiera cech realnych, gdy attaché wspomina o drażnieniu ambicji Czechów właśnie przez brak większej aktywności. Inny słowy – Czesi są gotowi do współpracy, ale to strona polska powinna wykazać w tej materii inicjatywę. Ten przykład nie był odosobniony i wpisywał się w szersze tło relacji dwustronnych, a bieg dalszych wydarzeń doprowadził do impasu, który utrzymał się do 1934 roku, kiedy stosunki polsko-czechosłowackie ponownie znacznie się ochłodziły.

Stosunki wojskowe między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, mimo ich fluktuacyjnego charakteru cechowały, wydaje się, szczerze próby nawiązania współpracy, szczególnie po roku 1925, kiedy postanowienia traktatów reńskich stworzyły zagrożenie dla zachodnich granic obu państw. Jednak głos decydujący mieli politycy, a ci mieli swój

---

<sup>20</sup> P. Kołakowski, *Między Warszawą...*, op. cit., s. 316.

punkt widzenia niekoniecznie tożsamy ze stanowiskiem armii<sup>21</sup>. W przypadku Czechosłowacji niewątpliwie największym przeciwnikiem porozumienia z Polską był Edvard Beneš<sup>22</sup>, którego zakres władzy i kompetencji był na tyle szeroki, że niwelował płynące oddolnie głosy rozsądku. W tej kwestii miał także poparcie prezydenta Tomáša Masaryka, co sprawiało, że mimo wzrastającej pozycji sił zbrojnych od lat trzydziestych nie miały one realnego wpływu na podejmowane przez najwyższe czynniki decyzje<sup>23</sup>.

Prezentowany dokument pochodzi z zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie i jest przechowywany w zespole Sztabu Głównego w Warszawie 1919–1939, w teczce o sygnaturze 617/16. W toku prowadzonej kwerendy przez autora, w zakresie działalności attachatów wojskowych II RP w krajach bałtyckich, z racji uzyskanych z treści inwentarza zespołu informacji wynikało, że w podanej teczce powinny znajdować się materiały dotyczące wizyty gen. Hartmanisa z armii łotewskiej. Zawartość teczki wypełnia ponadto dokumentacja związana z wizytami dyplomatycznymi przedstawicieli obcych armii w Polsce oraz szefa Sztabu Głównego Wojska Polskiego, gen. dyw. Tadeusza Piskora w Szwecji w 1933 roku. Obecność w tym zbiorze prezentowanego dokumentu wydaje się zatem przypadkowa i nieco zaskakująca, co skłoniło autora do podjęcia próby jego opracowania edytorskiego oraz opublikowania. Nie udało się natomiast natrafić na przywoływane w dokumencie inne raporty z 1932 roku.

Od strony edytorskiej, wykorzystano podstawowe zasady obowiązujące w procesie opracowywania źródłowego. Zrezygnowano z zastosowania odwołań alfabetycznych, pozostano przy liczbowych oraz starano się przede wszystkim rozwinąć skróty występujące w dokumencie, ujednoczyć zapis

---

<sup>21</sup> Za puentę stosunku polityków polskich do Czechosłowacji może posłużyć ocena Sebastiana Pilariego, który skonstatował, że „Stanowisko piłsudczyków wobec Czechosłowacji w okresie sprawowania przez nich władzy w Polsce pozostawało w zasadzie niezmiennie. W latach 1926–1939 – podobnie jak wcześniej – południowy sąsiad Rzeczypospolitej nie był postrzegany jako potencjalny sojusznik, czy też państwo, przy którego udziale można by budować wokół Polski blok pełniący funkcję bariery między Niemcami a Związkiem Sowieckim”, zob. S. Pilariski, *Między obojętnością a niechęcią. Piłsudzczycy wobec Czechosłowacji w latach 1926–1939*, Łódź–Warszawa 2017, s. 409.

<sup>22</sup> M.K. Kamiński, *Szkice z dziejów Polski i Czechosłowacji w latach trzydziestych XX wieku*, Warszawa 2014, s. 149–172.

<sup>23</sup> P. Kołakowski, *Między Warszawą...*, op. cit., s. 323.



z uwzględnieniem zasad współczesnej gramatyki i pisowni, czy przedstawić krótkie biogramy osób w nim występujących.

Poselstwo RP w Pradze

Attaché wojskowy

145/33

Warszawa 15.III.1933

Pan Szef Sztabu Głównego

w Warszawie

Przegląd sytuacji i wnioski co do programu dalszej pracy<sup>24</sup>

W wykonaniu rozkazu, otrzymanego przy ustnym raporcie w dniu 10.III br. – nawiązując równocześnie do mojego raportu l. 586/32 z 9.XII.1932 r., którego myśli przewodnie w dalszym ciągu podtrzymuję – przedkładałem do decyzji Pana Generała dodatkowe moje osobiste obserwacje i wnioski, dotyczące:

- a) Kształtowania się polityczno-wojskowych nastrojów w Czechosłowacji, oraz
- b) Warunków i możliwości dalszej pracy na tym terenie

#### 1. Rewizja czechosłowackich założeń polityczno-wojskowych

Według moich osobistych obserwacji, w ostatnich trzech miesiącach wykazały dalszy postęp meldowane już Panu Generałowi zmiany w nastrojach polit.[czno]-wojskowych społeczeństwa czechosłowackiego. Postęp ten widzę głównie w tym, że zaczęły się one wyraźniej odzwierciedlać w oficjalnych wystąpieniach odpowiedzialnych czynników rządowych, za jeden z przykładów w tym zakresie uważam ostatnie exposé ministra [Edvarda] Beneša, przedłożone Panu Szefowi O. II z raportem L. 140/32 z br.

---

<sup>24</sup> Na dokumencie zostały nanoszone odręczne informacje i uwagi przez pplk dypl. Józefa Englichta, zastępcę szefa Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (O. II SG). Na marginesie, z lewej strony, pojawiły się dwie adnotacje. Pierwsza, autorstwa Englichta, informuje o przekazaniu dokumentu pplk. dypl. Stefanowi A. Mayerowi, szefowi Wydziału Wywiadowczego O. II (Wydz. Wyw. O. II SG) ze względu na punkt 6. Druga, autorstwa Mayera, informuje o przekazaniu dokumentu, po zapoznaniu się z nim, kpt. Leonowi Wernicowi – referentowi w referacie „Wschód” Wydz. Wyw. O. II.

Według dotychczasowej mojej osobistej oceny, reorientacja opinii czechosłowackiej idzie w następujących zasadniczych kierunkach:

- a) Rodzenie się przeświadczenia o możliwej konieczności obrony siłą własnej, samodzielnej<sup>25</sup> egzystencji politycznej i własnych dóbr państwowych. Aktualny bieg spraw zagranicznych na odcinkach: niemieckim, włosko-węgierskim, genewskim itp., coraz bardziej podrywają wiarę Czechosłowacji w dalej idącą praktyczną wartość gwarancyjną powojennych traktatów i paktów pokojowych. Możliwość zachowania stanu obecnego bez narażania się na ryzykowne pociągnięcia – przez wymanewrowywanie niebezpieczeństw lub izolowanie się od nich – jako podstawa dotychczasowej polityki zagranicznej – coraz więcej traci zaufanie społeczeństwa czechosłowackiego oraz jego kierowników;
- b) Uwaga społeczeństwa czechosłowackiego koncentrować się zaczyna coraz bardziej na froncie przeciwniemieckim, w sensie jako bezpieczeństwa zasadniczego. Front przeciwwęgierski, w pewnym stopniu również i pod wpływem ustalania się możliwości współdziałania państw Małej Ententy, logicznie zaczyna schodzić na dalszy plan;
- c) Poważne postępy czyni ustalanie się przeświadczenia o zależności losów Czechosłowacji od ewentualnej rozgrywki na linii Warszawa – Berlin. Coraz powszechniej budzi się potrzeba oparcia o Polskę – jako jedyną siłę realną, która w razie niebezpieczeństwa mogłaby bezpośrednio i skutecznie reagować na korzyść Czechosłowacji<sup>26</sup>. W związku z tym zwrotem myślowym obserwować można stały wzrost prestige'u Polski, która nawet w opinii dotychczas ostrożniejszych kół rządowych zaczyna zajmować równorzędny wierzchołek kalkulacyjny w trójkącie: Paryż – Warszawa – środkowa Europa (Mała Ententa jako całość).

## 2. Przeciwdziałanie niemieckie

W miarę postępów przeobrażania się czechosłowackich nastrojów można obserwować z Pragi coraz silniejszą reakcję polityki niemieckiej na ten objaw. Idzie ona ogólnie w następujących kierunkach:

---

<sup>25</sup> Uwaga ppłk. dypl. J. Englichta „co to za dziwoląg?”

<sup>26</sup> Uwaga ppłk. dypl. J. Englichta „Trzeba tu jeszcze dodać: wobec pojedynczych nastrojów w stosunku do Niemiec panujących we Francji. Myślę, że to jest najbardziej aktualne”.

a) Polityka i prasa niemiecka Rzeszy stara się unikać wyrazów agresywności w stosunku do Czechosłowacji, grając nawet często na pozorach pacyfizmu; świadczy o tym choćby ostrożność i rezerwa, z jaką prasa i oficjalne czynniki Rzeszy ustosunkowały się do zaognienia od zeszłego roku stosunków między Czechosłowacją a Niemcami na wewnętrznym froncie czechosłowackim (raporty l. dz. 127, 339 i 525/32).

b) Niemcy czechosłowaccy, czerpiący głównie swoje natchnienia z Berlina, są więcej agresywni. Niemniej jednak starają się w ostatnich swoich wystąpieniach pozornie nie wykraczać poza ramy tendencji autonomicznych w granicach Czechosłowacji oraz – co jest może najciekawsze – coraz bardziej „przestrzegają” społeczeństwo i rząd czechosłowacki przed niebezpieczeństwem, które by mogło wynikać dla Czechosłowacji i jej ewentualnego udziału w sporach polsko-niemieckich po stronie „awanturniczej” Polski.

### 3. Nastawienie wojska czechosłowackiego

Zgodnie z poprzednimi meldunkami – streszczę je w następujących punktach:

a) Wojsko wyraźnie kroczy na czele tej reorientacji polityczno-wojskowej, o której pozwoliłem sobie zameldować w punkcie 1.

b) Mimo trudnych warunków finansowych (oszczędności budżetowych) kompletuje dość intensywnie swoją organizację wewnętrzną. Wyrazem tych tendencji było stworzenie niedawno „Wojskowej Rady Opiniodawczej” (rady wojennej) oraz wzmocnienie brygad kawalerii przez organiczną artylerię konną, której do jesieni ub.[iegłego] roku nie posiadały, duży ruch widoczny w zakresie organizacyjno-technicznym, jak: próby nowego, własnego sprzętu dla artylerii towarzyszącej pułków piechoty, konstrukcja nowych typów dział, czołgów, c.[iężkich] k.[arabinów] m.[maszynowych], przeciwlotniczych itp.

c) Na wewnętrznym terenie państwowym wojsko czechosłowackie dość poważnie wzmacnia swoją pozycję w stosunku do własnego parlamentu, rządu i społeczeństwa. Świadczą o tym: ustawozięwienie w ub.[iegłym] roku uposażenia dalej słuźących<sup>27</sup> podoficerów i podniesienia ich liczby (z 5000 do 8000), życzliwe traktowanie budżetu wojska przy

---

<sup>27</sup> Uwaga p[łk. dypl.] J. Englichta „To było koniecznością wobec kryzysu [...nieczytelne]”.

redukcjach oszczędnościowych, większe i zycliwsze zainteresowanie się wojskiem przez prasę itp.

d) W stosunku do Polski – w ramach tego, co meldowałem w punkcie 3a – wojsko czechosłowackie coraz bardziej interesuje się naszym wojskiem, szukając niejednokrotnie u nas wzorów dla siebie, zwłaszcza w zakresie: doktryny, ducha wojskowego, przysposobienia wojskowego itp.; wyniki i wrażenia dotychczasowej współpracy z nami są odpowiednio cenione. Natomiast wojsko czechosłowackie cechuje  pewna nieśmiałość w stosunku do nas, wynikająca głównie z braku dostatecznej orientacji co do dalszych tendencji z naszej strony oraz ujawniającego się właściwego stosunku sił itp.<sup>28</sup>.

#### 4. Próba definicji elementów decyzji

Moje osobiste rozumowanie opierane na ściśle wykonawczych<sup>29</sup> założeniach, zameldowanych Panu Generałowi w punkcie 3 raportu L. 586/32, w pewnym ich rozwinięciu nasuwają mi następujące wnioski:

a) Stan nastrojów czechosłowackich nabiera cech pewnej przełomowości, zaznaczonej już wyraźnie na terenie wojska czechosłowackiego. Stan ten przedstawia już obecnie dość duże możliwości dla rozwijania tam nowego wpływu na kształtowanie się dalszego biegu rzeczy według naszych interesów polityczno-wojskowych. Wydaje mi się, że te interesy istnieją, choćby w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego na wypadek wojny.

b) Dotychczas na terenie Czechosłowacji czas działa na naszą korzyść, trudno jednak określić, jakie nowe czynniki mogłyby wejść w grę, a z drugiej strony właściwe postawienie np. takiej współpracy jak w dziedzinie materiałowej itp. musiałyby wymagać dość znacznej ilości czasu. Wydaje mi się przy tym, że zbyt długa rezerwa z naszej strony mogłaby nie tylko drażnić ambicje Czechów, lecz może nawet wywoływać u nich uczucie osamotnienia wobec przytłaczającej przewagi niemieckiej<sup>30</sup> – tym samym osłabić w nich rosnącą wolę i decyzję czynnej obrony.

c) Staram się rozumieć, że dalej idące i w moim pojęciu coraz bardziej nasuwające się decyzje w stosunku do Czechosłowacji nie mogą być oparte

<sup>28</sup> Uwaga ppłk. dypl. J. Englichta „Praktycznie o co chodzi w tym zdaniu?”

<sup>29</sup> W tym miejscu ppłk dypl. J. Englicht postawił znak zapytania.

<sup>30</sup> Uwaga ppłk. dypl. J. Englichta „Ppłk Cz.[erwiński] bardzo nieśmiało stawia sprawę unikając wszelkich precyzji. Szkoda – bo tak się nigdy nie dogadamy”.

jedynie na zmianie tamtejszych nastrojów, przy tym nie dość jeszcze silnie zaznaczonej na wysokości praskich czynników decydujących. Rozumiem, że muszą być wzięte pod uwagę również ujemne strony zagadnienia, jak: trudne warunki geograficzne, etnograficzne i polityczne tego kraju oraz wiele innych elementów, nie raz wykraczających poza ramy stosunków polsko-czechosłowackich. Wydaje mi się jednak, że podtrzymywanie (żarzenie) czasowo nieobowiązujących oraz ograniczonych form współpracy i stosunków może dać poważne korzyści przygotowawcze, może ono zwiększać i ustalać nasze wpływy na tym terenie oraz urabiać go w sposób odpowiadający późniejszym więcej zasadniczym pociągnięciom z naszej strony.

##### 5. Konkretny kierunki współpracy i stosunków

W ujęciu tej części raportu będę się trzymał ściśle dyspozycji, zawartej w punktach 4a mojego ramowego raportu L. 586/32, których aktualizacją tylko będą dalsze uwagi, przedłożone do decyzji Pana Generała.

a) Bezpośrednia współpraca sztabowa: Po odbyciu konferencji łącznościowej oraz wobec zasadniczej zgody Pana Generała na kontynuowanie dotychczasowej współpracy oddziałów informacyjnych, ten kierunek pracy zostałby czasowo wyczerpany w ramach obecnych możliwości<sup>31</sup>. Do decyzji Pana Generała przedkładam parokrotnie przez Czechów wysuwany projekt, aby warszawskie i praskie centrum studiów wyższych przepracowały jednakowe teoretyczne założenia operacyjne z frontu zachodniego, oparte na przyjętym współdziałaniu polsko-czechosłowackim<sup>32</sup>.

b) Stages<sup>33</sup> i wycieczki. Proszę Pana Generała o życzliwe potraktowanie wniosków czechosłowackiego Sztabu Głównego w odniesieniu do oficerów, wysyłanych przez niego do Polski. Dotychczasowe, moje informacje

---

<sup>31</sup> Na tej stronie wycięty został fragment kartki z akapitem, w stosunku do którego ppłk J. Englicht napisał uwagę „Po co ppłk Cz.[erwiński] zajmuje się sprawami, które go nie obchodzą?”

<sup>32</sup> Uwaga ppłk. dypl. J. Englichta „O to należy do attaché wojsk.[owego]”.

<sup>33</sup> Stages – staż. W okresie międzywojennym, za pośrednictwem attachés wojskowych RP, organizowano staże oficerów Wojska Polskiego w siłach zbrojnych państw sojusznicznych lub zaprzyjaźnionych. Ich celem było zapoznanie się z organizacją poszczególnych rodzajów broni, ich uzbrojenia, a także w miarę możliwości uzyskanie informacji na temat obowiązującej doktryny wojennej.

wskazują, że oficerowie czechosłowaccy, przysyłani na stages do nas, interesują się wyłącznie zagadnieniami wojskowymi (organizacja, wyszkolenie, doktryna fataktyczna, uzbrojenie i wyposażenie, dyscyplina itp.) lub ściśle związanymi z wojskiem (stosunek społeczeństwa do wojska, przysposobienie wojskowe itp.). Nie stwierdziłem, by czechosłowaccy oficerowie otrzymywali zadania uboczne np. natury wewnętrzno-politycznej.

Osobiście uważałbym za wskazane wysłanie w roku bieżącym przynajmniej jednego naszego oficera na stałe do Czechosłowacji. W pierwszym rzędzie nasuwałaby mi się celowość wysłania oficera-lotnika, zwłaszcza oficera dyplomowanego, przy którego pomocy mógłbym wyświetlić również pewne zagadnienia w zakresie przemysłu wojennego – w zakresie szeroko pojętego sprzętu lotniczego<sup>34</sup> i o.[brony] p.[rzeciw] l[otniczej].

W sprawie ewentualnych wycieczek oficerów czechosłowackich do Polski przedłożę Panu Generałowi osobny raport – w ramach otrzymanych już wskazówek – po zorientowaniu się w Pradze co do istotnie konkretnych zamierzeń ze strony czechosłowackiej na rok bieżący.

c) Wzajemne kontakty międzygarnizonowe: proszę Pana Generała o wydanie rozkazów, które umożliwiłyby realizację tej sprawy, przedstawionej w raporcie L. 586/32 (pkt. 4c) i zasadniczo już zdecydowanej przez Pana Generała.

Rzuconą przez płk. dypl. [Ludomiła] Rayskiego<sup>35</sup> myśl zorganizowania wzajemnych lotów wojskowych (wizyt) między Polską a Czechosłowacją, lotnictwo czechosłowackie podjęło z dużym zainteresowaniem. Gen. [Jaroslav] Fajfr<sup>36</sup>, dowódca lotnictwa czechosłowackiego, w najbliższym czasie prześle w tej sprawie już zupełnie konkretnie opracowane i szczegółowe propozycje.

d) Przysposobienie wojskowe: ten dział współpracy przejęła już na siebie komenda Związku Strzeleckiego i sądzę, że nadchodzący sezon letni pozwoli na odpowiednie zrealizowanie zamierzonych już kontaktów w tym zakresie.

---

<sup>34</sup> W tym miejscu ppłk J. Englicht postawił znak zapytania.

<sup>35</sup> Ludomił Antoni Rayski (1892–1977) – generał brygady inżynier pilot, w latach 1926–1939 dowódca polskich sił powietrznych.

<sup>36</sup> Jaroslav Fajfr (1883–1974) – czechosłowacki generał dywizji. W latach 1927–1938 naczelny dowódca czechosłowackich sił powietrznych, kierował pracami Departamentu III Ministerstwa Obrony Narodowej, zob. J.P. Wiśniewski, *Armia czechosłowacka w latach 1932–1938*, Toruń 2002, s. 165, 220.

e) Wojskowa współpraca naukowa: dopóki nie będzie mogła być zrealizowana moja prośba, przedstawiona w raporcie L. 586/32 (pkt. 4c) – proszę Pana Generała o wydanie rozkazów, aby nasz W.[ojskowy] I.[nstitut] N[aukowo] – W[ydawniczy] przesyłał mi od czasu do czasu odpowiednio dobrane artykuły o wojsku polskim. Artykuły te umieszczę w wojskowej prasie czechosłowackiej. To samo odnosiłoby się do „Polski Zbrojnej”, której kontakt z analogicznym pismem<sup>37</sup> (tygodnikiem) wojska czechosłowackiego został nawiązany jesienią ub.[iegłego] roku, jednak w dość szybkim tempie zaczął zamierać.

f) Nieoficjalny przyjazd do Warszawy gen. [Jana] Syrovego<sup>38</sup>:

Wobec zbliżania się okresu wiosennego – proszę Pana Generała o przesłanie mi wiążącej instrukcji co do tej wizyty, przedstawionej Panu Generałowi szczegółowiej w raporcie L. 586/32 (pkt. 4f). Zgodnie z ustnym meldunkiem z dnia 10 b.[ieżącego] m.[iesiąca] proszę Pana Generała o rozważenie i zdecydowanie, czy nie byłoby możliwe nadanie tej dość delikatnej i niemniej przewlekłej sprawie więcej konkretnego wyrazu.

Mam tu na myśli ewentualny, drobny gest Pana Generała (np. zupełnie prywatny list) lub upoważnienie mnie do wyraźniejszego postawienia tego szczegółu w Pradze, w stosunku do gen. Syrovego.

Attaché wojskowy  
/[Andrzej] Czerwiński/  
Ppłk dypl.

## Bibliografia

- Essen A., *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918–1932*, Kraków 2006.
- Grzywacz A., Mazur G., *Raport o pracach Oddziału II Sztabu Głównego w zakresie dyplomacji wojskowej*, „Zeszyty Historyczne” (paryskie) 1995, z. 111.

---

<sup>37</sup> Uwaga ppłk. dypl. J. Englichta „Bujda! Kontakt „P.Z” z pismami czeskimi – [nazwa czasopisma nieczytelna] istnieje od paru lat”.

<sup>38</sup> Jan Syrový (1888–1970) – czechosłowacki generał armii. W latach 1926–1933 szef Sztabu Generalnego, a następnie do 1938 roku Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, zob. J.P. Wiśniewski, *Armia czechosłowacka...*, op. cit., s. 60, 218–219.

- Kamiński M.K., *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, wyd. 2, Warszawa 2003.
- Kamiński M.K., *Szkice z dziejów Polski i Czechosłowacji w latach trzydziestych XX wieku*, Warszawa 2014.
- Kořakowski P., *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009.
- Majzner R., *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, wyd. 2 popr. i uzup., Częstochowa 2014.
- Nowinowski S.M., *Konstatacje i nadzieje. Dyplomacja czechosłowacka wobec kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie (1919–1925)*, Toruń 2005.
- Nowinowski S.M., *Polska w dyplomacji czechosłowackiej 1926–1932*, Łódź 2013.
- Pilarski S., *Między obojętnością a niechęcią. Piłsudczycy wobec Czechosłowacji w latach 1926–1939*, Łódź–Warszawa 2017.
- Polska dyplomacja wojskowa 1918–1945. Personel placówek dyplomatycznych*, R. Szymaniuk (red.), współpraca J. Kowalska, Warszawa 2015, t. 4.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, K. Kania (red.), Warszawa 2011.
- Romer E., *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Szczepańska A., *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1933*, Szczecin 2004.
- Wiśniewski J.P., *Armia czechosłowacka w latach 1932–1938*, Toruń 2002.

PODPUŁKOWNIK DYPLMOWANY ANDRZEJ CZERWIŃSKI  
I JEGO RAPORT Z 1933 ROKU O SYTUACJI POLITYCZNO-WOJSKOWEJ  
W CZECHOSŁOWACJI ORAZ WARUNKACH I MOŻLIWOŚCIACH PRACY  
ATTACHATU W PRADZE

W 1933 roku sytuacja geopolityczna w Europie zmieniła się. Liderzy czterech państw: Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch próbowali wprowadzić nowe zasady rządzenia w Europie (Pakt Czterech). Dla państw takich jak Rzeczpospolita Polska i Czechosłowacja to porozumienie stanowiło określone zagrożenie. W tym czasie stosunki bilateralne obu państw cechowała ich intensywna zmienność. Jednak potencjalne niebezpieczeństwo zbliżyło je. W duchu porozumienia, ówczesny polski attaché wojskowy w Pradze ppłk dypl. Andrzej Czerwiński opracował krótki raport o sytuacji polityczno-wojskowej Czechosłowacji, uwzględniający szczególnie potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa tego państwa ze strony Niemiec. W raporcie przewijają się także kwestie ewentualnego zbliżenia, na niwie politycznej i wojskowej, między Warszawą i Pragą oraz rozwoju czechosłowackich sił zbrojnych.

**Słowa kluczowe:** attaché wojskowy, okres międzywojenny, Czechosłowacja, II Rzeczpospolita, raport, 1933.



MILITARY ATTACHÉ LT. COL. ANDRZEJ CZERWIŃSKI AND HIS REPORT  
FROM 1933 OF POLITICAL AND MILITARY SITUATION AND TERMS  
OF ACTIVITY OF ATTACHAT IN REPUBLIC OF CZECHOSLOVAKIA

In 1933 geopolitical situation in Europe had been changed. The leaders of four countries: Great Britain, France, Italy and Germany tried to make some agreement of ruling on the continent. For such countries like Poland and Czechoslovakia this agreement could be very dangerous. Both of them had a very difficult mutual relations. But potential threat could bring them closer. In a spirit of those thinking, polish military attache Lt. Col. Andrzej Czerwiński had prepared a short report of political and military situation in Czechoslovakia, especially in the face of German's pressures. He was writing about possibility of closing between two countries, chances of development of military forces and mutual cooperation.

**Keywords:** military attache, interwar, Republic of Czechoslovakia, Republic of Poland, report, 1933.